

Pomysł PiS uderzy w żyrardowian. Marszałek Struzik krytycznie: „Nie spłynie złota manna”

data aktualizacji: 2020.01.03 autor: Włodzimierz Szczepański



(Fot. Włodzimierz Szczepański)

Coraz częściej wśród polityków rządzącej partii mówi się o pomysle podzielenia Mazowsza. To nie tylko korekta na mapie. Zdaniem marszałka Adama Struzika to absurdalny pomysł. Podział może dotkliwie dotknąć m.in. w żyrardowian.

„Dwa województwa Kaczyńskiego” – tak zatytułowany jest niedawny artykuł w „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Gazeta donosi, że w PiS krystalizuje się pomysł podziału Mazowsza. Prezydent Warszawy byłby jednocześnie marszałkiem województwa. Pozostała część Mazowsza byłaby osobną strukturą. O pomysle mówi się od dawna, ale ostatnio częściej. Politycy podkreślają, że po podziale stolica płaciłaby więcej na rzecz rozwoju innych regionów.

Na dzisiejszej (03.01) konferencji prasowej w Żyrardowie zadaliśmy marszałkowi Adamowi Struzikowi pytania o koncepcję rządzących. Czy padła konkretna kwota ile dostalibyśmy więcej w ramach podziału?

- Oficjalnie stanowisko rządu w tej sprawie jest, że w temacie podziału województwa mazowieckiego nie toczą się żadne prace. Natomiast są inicjatywy poselskie. Z tego, co wiem, ma powstać zespół parlamentarny. To są tylko polityczne inicjatywy, bowiem podział nie oznacza żadnego wzrostu dochodu. Mówimy teraz o pieniądzach unijnych - tłumaczył marszałek.

Przypomniał, że z początkiem stycznia 2018 udało się Urzędowi Marszałkowskiemu (po kilku latach zabiegów) dokonać podziału statystycznego.

- Dzięki temu, gdy zakończą się negocjacje ze stroną europejską, pozwoli to uzyskać na słabiej rozwinięty region Polski ponad 1,5 miliarda euro - dodaje.

To wariant optymistyczny. Dodał, że obecnie widać znaczną redukcję środków dla Polski.

- Strona rządowa nie przedstawiła nam żadnych wyliczeń. Na moje pytania zapewniono mnie, że nie toczą się prace nad podziałem. Tymczasem w przestrzeń publiczną ciągle rzucane są propozycje podziału. Takie zamazujące ludziom działanie, którzy nie rozumieją, co to oznacza. Takie obietnice, że jak się wydzieli tę bogatą Warszawie, to na resztę spłynie złota manna. Nie spłynie - przekonuje.

Podkreślił, że część poza obszarem metropolitalny zostanie pozbawiona dochodu województwa z jego centrum. Chociażby inwestycje drogowe zostaną zmniejszone.

- Podział jest absurdalny. Polityka na tym polega, że się czasem rzuca jakieś wizje społeczeństwo, bez ich udowodnienia. My oczywiście zamierzamy podjąć merytoryczną dyskusję w tej sprawie - odparł Adam Struzik.

Konferencja prasowa była poświęcona inwestycjom drogowym w naszym powiecie m.in. remontowi drogi 719 oraz trasy Kazuń-Radziejowice. Przy okazji marszałek podpisał z wójtem Wiskitek, Rafałem Miturą umowę na informatyzację urzędu gminy. To kwota ponad 1,2 mln zł. O tym sprawach napiszemy więcej w czwartek (09.11) na łamach „Głosu Żyrardowa i Okolicy”.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/34214-pomysl-pis-uderzy-w-zyrardowian-marszalek-struzik-krytycznie-nie-splynie-zlota-manna>